

UCHWAŁA

Dnia 17 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Ławnik Grzegorz Swaczyna

Protokolant Anna Tarasiuk

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w P. w stanie spoczynku W. Ł.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 września 2019 roku
zażalenia pełnomocnika wnioskodawcy R. M. na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego
przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt ASDo (...), o
odmowie wyrażenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności
karnej za przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. oraz art. 212 § 1 k.k.
na podst. art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku
Prawo o ustroju sądów powszechnych a contrario oraz § 2 pkt 1-2, § 4 ust. 1 i 3, §
17 ust. 2 pkt 6 w zw. z § 17 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia
3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18
j.t.)

uchwała:

1. zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy;
2. przyznać pełnomocnikowi z urzędu wnioskodawcy adw. W. K. wynagrodzenie w kwocie 600,00 złotych, podwyższone o kwotę 138,00 złotych, stanowiącą wynoszący 23% podatek od towarów i usług, to jest łącznie 738,00 złotych oraz zwrot niezbędnych i

udokumentowanych wydatków związanych z dojazdem na posiedzenie w kwocie 130,00 złotych;

3. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 23 kwietnia 2016 roku R. M. wniosł do Sądu Rejonowego w C. prywatny akt oskarżenia przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w P. W. Ł. „o popełnienie przestępstw opisanych w art. 212 i 216 k.k.”, który następnie przekazano zgodnie z właściwością do Sądu Rejonowego w P., gdzie zarejestrowano go pod sygn. akt II K (...).

Pismem uzupełniającym braki formalne powyższego aktu oskarżenia, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wskazał, iż R. M. zarzucił sędziemu W. Ł., że „będąc Sędzią Sądu Rejonowego w P. w trakcie prowadzenia sprawy o sygn. akt II K (...) podczas wydawanych przez nią orzeczeń w 2015 r., dopuściła się czynów karalnych polegających m. in. na znieważaniu i pomówieniu oskarżyciela posiłkowego, gdzie m. in. jednoznacznie w trakcie tych postępowań stwierdzała w orzeczeniach nie kończących postępowanie, popełnienie przez oskarżyciela posiłkowego czynu przestępczego, czym mogła poniżyć oskarżyciela posiłkowego w opinii publicznej”. W dniu 13 listopada 2018 r. reprezentowany przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu w ww. postępowaniu karnym wnioskodawca R. M. wniosł o wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w P. w stanie spoczynku W. Ł. za zarzucane jej przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k.

Uchwałą z dnia 27 lutego 2019 roku, sygn. akt ASDo (...), Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w P. w stanie spoczynku W.Ł., obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa i zasądzając koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W uzasadnieniu sąd dyscyplinarny wskazał, iż w stwierdzeniach sędzi W. Ł. użytych w orzeczeniach zapadłych podczas rozpoznania sprawy o sygn. akt II K (...) nie sposób dostrzec sformułowań pomawiających lub znieważających wnioskodawcę. Podkreślone

zostało, iż ocena dokonana przez sędziego została wielokrotnie skontrolowana w trybie procesowym przez instancję odwoławczą. Wyrażono nadto przekonanie, iż użyte przez sędziego sformułowania nie stanowiły treści obiektywnie zniesławiających bądź znieważających, oceny te nie były nieuprawnione, poniżające lub ubliżające, nie uchybiały też godności wnioskodawcy, wobec czego nie zachodzi prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego W.Ł. przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. lub art. 216 § 1 k.k. i nie było podstaw do wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej.

Zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 27 lutego 2019 roku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy – oskarżyciela prywatnego R.M., który zaskarżył powyższą decyzję w zakresie jej punktu I, formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi dostateczne uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. Pełnomocnik wniósł o zmianę punktu I zaskarżonej uchwały poprzez wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w P. w stanie spoczynku W.Ł.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, iż celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest dokonanie ustaleń w przedmiocie popełnienia przez sędziego czynu zabronionego, a w konsekwencji poniesienia odpowiedzialności karnej, lecz kwestia istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że sędzia dopuścił się czynu objętego aktem oskarżenia oskarżyciela prywatnego. Powołując okoliczność, iż niektóre z zachowań sędziów podczas wymierzania sprawiedliwości mogą być uznane za zniesławiające lub znieważające i – tym samym stanowić przestępstwa, wskazano, że relacja oskarżyciela prywatnego R. M. wskazuje na zaistnienie takowej sytuacji. Zwrócono nadto uwagę na fakt, iż z dokumentów zgromadzonych w toku przedmiotowego postępowania nie sposób ustalić w sposób definitywny, jakie stwierdzenia padały podczas posiedzeń Sądu Rejonowego w P., czy też w trakcie ustnego uzasadniania wydawanych postanowień. Wskazując zatem na możliwość dopuszczenia się przez sędziego zarówno zniesławienia, jak

i zniewagi, pod pozorem wykonywania czynności służbowych, jak również relację oskarżyciela prywatnego, że do takiego zdarzenia doszło w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w P., w ocenie pełnomocnika wnioskodawcy należało uznać, iż istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które winno skutkować udzieleniem zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Takowe zaś pozwoli na dalsze prowadzenie postępowania karnego i poczynienie rozstrzygających ustaleń faktycznych w przedmiocie dopuszczenia się zarzucanego czynu i kwestii jego bezprawności przez sąd powszechny w postępowaniu karnym.

Zażalenie do Sądu Apelacyjnego w (...) złożył także osobiście R. M., wskazując na fakt uniemożliwienia mu przez sąd dyscyplinarny udziału w posiedzeniu i wykazania przestępczych działań podejmowanych przez sędzię W.Ł. oraz innych sędziów opisanych na „czarnej liście” stworzonej na F. Nadto oświadczył, iż zamierzał złożyć wniosek o wyłączenie z rozpoznawania sprawy sędziów dyscyplinarnych W. G. i A. K. jako kłamców i oszustów, a także zakwestionował rzetelność działań przyznanego mu pełnomocnika z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Oba zażalenia nie zasługiwały na uwzględnienie, stąd też niezbędne było utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy.

Analizując materiały sprawy w pierwszym rzędzie wskazać należy na występującą w sprawie co do części zdarzeń objętych oskarżeniem prywatnym bezwzględną przyczynę odwoławczą o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., tj. przedawnienie karalności. Prywatny akt oskarżenia przeciwko W. Ł. z dnia 23 kwietnia 2016 roku wpłynął bowiem do sądu w dniu 29 kwietnia 2016 roku, karalność zatem wszelkich zdarzeń z okresu wcześniejszego niż 23 kwietnia 2016 roku na podst. art. 101 § 2 k.k. ustała z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, a zatem w realiach niniejszej sprawy od chwili ich ewentualnego

popęłnienia. Z opisu czynu będącego przedmiotem postępowania nie wynika, aby należało traktować go jako całość, czy to w warunkach czynu ciągłego, czy to przestępstwa trwałego, stąd też potencjalnemu merytorycznemu rozpoznaniu podlegać mogły jedynie zdarzenia zaistniałe od 23 kwietnia do 31 grudnia 2015 roku. Z chwilą skierowania prywatnego aktu oskarżenia, zgodnie z art. 102 k.k., karalność zarzucanego, podlegającego rozpoznaniu przestępstwa została wydłużona o 5 lat.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zażalenia pełnomocnika, wskazać należy, iż nie przedstawił on jakichkolwiek rzeczowych argumentów wspierających tezę o błędnych ustaleniach sądu I instancji. W żaden sposób nie wskazał na istnienie dowodów mogących stanowić podstawę dokonania prawidłowych – w jego ocenie – ustaleń, wskazujących na dostatecznie uzasadnione podejrzenia popełnienia przestępstwa. Zażalenie nie wskazuje także jakichkolwiek błędów logicznych w rozumowaniu sądu a quo, których skutkiem miałyby być błędne ustalenia odnośnie do uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędzię W.Ł.. Zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać, jak w niniejszej sprawie, wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd. Skarżący nie może więc ograniczyć się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a postulowanym przez niego, ale powinien wykazać, na czym polega błąd w ustaleniu stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego – z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, s. 12). Może być on słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., sygn. SNO 46/14, Lex nr 1514772), a co więcej, wskazywać musi na merytoryczną niesłuszność wniosków sądu I instancji wyprowadzonych z określonego materiału dowodowego (por. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., sygn. WA 25/13, Lex nr 1396499).

Zarzut *błędu w ustaleniach faktycznych*, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58, z aprobowanymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1976, nr 2, s. 64 oraz W. Daszkiewicza, PiP 1976, nr 4, s. 127, a także kolejne wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2005, WA 10/05, R-OSNKW 2005, poz. 947; z dnia 10 maja 2005, WA 12/05, R-OSNKW 2005, poz. 949; z dnia 1 marca 2007, WA 8/07, R-OSNKW 2007, poz. 559 oraz uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 23 czerwca 2003, SNO 40/03, LEX nr 568957 i z dnia 10 maja 2007, SNO 24/07, LEX nr 568916).

Pełnomocnik, wdając się w dowolną polemikę z *ustaleniami* faktycznymi poczynionymi przez sąd dyscyplinarny I instancji, nawet nie podjął próby wyjaśnienia, dlaczego poczynione przez ten sąd *ustalenia* miałyby naruszać zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy lub doświadczenia życiowego. Akta sprawy pozwalają na dokonanie oceny, iż sąd I instancji, ustalając na posiedzeniu stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, a także prawidłowo je ocenił. Orzekając na podstawie tych dowodów, sąd wziął pod uwagę wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie. Powyższe nakazuje zarzut pełnomocnika ocenić jako niezasadny.

Także osobiste zażalenie wnioskodawcy nie mogło doprowadzić do wzruszenia uchwały sądu I instancji, albowiem nie zawierało jakichkolwiek argumentów mogących stać się podstawą decyzji o jej zmianie bądź uchyleniu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie były zasadne okoliczności związane z brakiem udziału wnioskodawcy w posiedzeniu sądu, gdyż postępowanie przewidziane w art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje

obowiązkowego udziału wnioskodawcy w posiedzeniu. Zgodnie z art. 96 § 2 k.p.k. ma on prawo wziąć udział w posiedzeniu, jedynie wówczas, gdy się na nim stawi. Takie stanowisko wynika zresztą także z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2019 roku wydanego w niniejszej sprawie. Składając wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej należy przedstawić sądowi dyscyplinarnemu odpowiedni materiał dowodowy, pozwalający na podjęcie wynikającej z analizy tych zgromadzonych dowodów właściwej decyzji, opartej wyłącznie na ocenie istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 roku, sygn. SNO 29/03, Lex nr 470220, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2014 roku, sygn. SNO 43/14, Lex nr 1544217, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2019 roku, sygn. I DO 22/19, niepublik.).

Również wskazanie przez skarżącego zamiaru zgłoszenia wniosku o wyłączenie od rozpoznania sprawy sędziów dyscyplinarnych W. G. i A. K. nie mógł być oceniony jako zasadny, gdyż w zawartych w aktach sprawy dowodach brak jest materiałów pozwalających na powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich bezstronności. Przypomnieć zaś należy, że zgodnie z art. 41 § 2 k.p.k., wniosek o wyłączenie sędziego, zgłoszony po rozpoczęciu przewodu sądowego, pozostawia się bez rozpoznania. Nie stwierdzono też okoliczności, o których mowa w art. 40 k.p.k.

Wreszcie, na podstawie akt sprawy nie sposób zaakceptować zarzutu związanego z nieprawidłową reprezentacją wnioskodawcy przez jego pełnomocnika. Należy podkreślić, że to właśnie ów pełnomocnik sformułował wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, inicjując przedmiotowe postępowanie, brał następnie udział w posiedzeniu sądu dyscyplinarnego I instancji, wreszcie sporządził środek odwoławczy zaskarżając negatywną uchwałę sądu a quo. Wskazywany przez R. M. zamiar złożenia wniosku o zmianę pełnomocnika nie został zrealizowany, a przynajmniej z akt sprawy nie wynika, aby wniosek taki finalnie został do Sądu Rejonowego złożony i pozytywnie rozpoznany. Na podstawie natomiast materiałów postępowania zarzut wnioskodawcy zdaje się być gołosłowny, nie sposób bowiem

jego uzasadnienia doszukiwać się w zdarzeniu sprzed ponad roku (13 lipca 2018 roku), o którym mowa w zażaleniu.

Reasumując, ustalenia poczynione przez sąd dyscyplinarny I instancji należy uznać za trafne, a złożone w sprawie środki odwoławcze za niezasadne – które nie mogły doprowadzić do zmiany wydanej w sprawie uchwały.

Na podstawie złożonego przez pełnomocnika wniosku Sąd Najwyższy przyznał działającemu z urzędu pełnomocnikowi wnioskodawcy R.M. wynagrodzenie z tytułu świadczenia nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w kwocie 600,00 złotych, podwyższone o kwotę 138,00 złotych, stanowiącą wynoszący 23% podatek od towarów i usług, to jest łącznie 738,00 złotych, a także, na podstawie przedłożonych biletów kolejowych – zwrot niezbędnych i udokumentowanych wydatków związanych z dojazdem na posiedzenie w kwocie 130,00 złotych.

Koszty przedmiotowego postępowania ponosić będzie Skarb Państwa.

Mając przytoczone okoliczności faktyczne i prawne Sąd Najwyższy uchwalił jak na wstępie.